

Sygn. akt IX Ca 608/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i M. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt X C 1804/15,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.749,76 zł obniża do kwoty 2.506,30 zł (dwa tysiące pięćset sześć złotych trzydzieści groszy), płatnej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1.289,76 zł (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 608/16

UZASADNIENIE

Powodowie M. C. oraz A. C. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. w O. kwoty 27.487,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 2 maja 2012 r. około godziny 1:20 w nocy w miejscowości R.(...) dokonano zniszczeń pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) w szczególności poprzez wybicie w nim dwóch szyb w drzwiach przednich, porysowanie lakieru dachu oraz pocięcie fotela kierowcy i kierownicy. Po zgłoszeniu szkody, pozwany do wypłaty przyznał kwotę 22.484,95 zł, które dodatkowo zostało pomniejszone o 25 % z uwagi na wiek kierowcy, a zatem ostatecznie wypłacono kwotę 16.863,69 zł. Pozwany stanął na stanowisku, że zachodzi szkoda całkowita ustalając wartość pojazdu przed szkodą na 74.300 zł oraz koszt naprawy na 43.711,44 zł plus 10 % kosztów ukrytych tj. 48.082,58 zł. Zdaniem powodów przy takich ustaleniach zgodnie z OWU szkoda całkowita nie miała miejsca. Powodowie wskazali, iż następne wyliczenie przez pozwanego wartości pojazdu było o 20.000 zł niższe i po obniżeniu wartości pojazdu według wyliczeń pozwanego miała miejsce szkoda całkowita. Ponieśli, iż z wyceny sporządzonej na ich zlecenie wynika, że wartość pojazdu sprzed szkodą wynosiła 69.900 zł co przy wysokości kosztów naprawy ustalonych na 48.082,58 zł nie stanowi wedle OWU szkody całkowitej.

Powodowie wskazali ponadto, iż pozwany w kalkulacji kosztów naprawy przyjął nieprawidłowo pierwszą rejestrację pojazdu na dzień 1 stycznia 2006 r. W celu wykazania, że pojazd został zarejestrowany po raz pierwszy po 1 czerwca 2006 r. powodowie wystąpili do Europejskiego Rejestru Pojazdów w celu uzyskania zaświadczenia dotyczącego ich pojazdu, którego koszt wyniósł 209 zł i kwota ta składa się na żądanie pozwu.

W ocenie powodów przyjęcie do wyliczenia kwoty do wypłaty 25 % tzw. udziału własnego z tytułu wieku jednego z właścicieli pojazdu jest nadużyciem z uwagi na to, że na zniszczenie pojazdu nie miał wpływu wiek kierowcy.

Zdaniem powodów niedozwolonym postanowieniem umownym wedle powodów jest również postanowienie zawarte w § 22 ust. 8 pkt 3, zgodnie z którym koszt naprawy pojazdu stanowiący podstawę do określenia szkody całkowitej, nie będący podstawą do wypłaty odszkodowania, ustala się na podstawie wyceny sporządzonej wedle zasad zawartych w systemie Audatex lub Eurotax z uwzględnieniem podatku VAT. Ich zdaniem różnicowanie wartości naprawy w zależności od celu, do jakiego jej wyliczenie ma służyć jest niezgodne z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego.

Powodowie wskazali, iż na kwotę dochodzoną pozwem składa się nadto kwota wydatkowana przez powodów na sporządzenie prywatnej kalkulacji 430,50 zł co było konieczne z uwagi na zaniżenie przez pozwanego wartości pojazdu z chwili powstania szkody.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany kwestionował opinię prywatną podnosząc, iż zastosowano w niej błędny kod EC co skutkowało przyjęciem nowszego modelu pojazdu, nie zastosowano również obniżenia wartości z tytułu wcześniejszych uszkodzeń i napraw. Pozwany podniósł nadto, że umowa nie przewiduje dodatkowego świadczenia w postaci zwrotu kosztów opinii prywatnej.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2016r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.749,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, w pkt II oddalił powództwo w pozostałej części i w pkt III stosunkowo rozdzielił koszty procesu ustalając, iż powodowie wygrali w 31,83%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu i sądowych referendarzowi sądowemu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 2 maja 2012 r. około godziny 1:20 w nocy w miejscowości R. (...) dokonano zniszczeń pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) w szczególności poprzez wybicie w nim dwóch szyb w drzwiach przednich, porysowanie lakieru dachu oraz pocięcie fotela kierowcy i kierownicy. Z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa umorzono dochodzenie w tej sprawie.

Z ustaleń Sądu wynika, iż strony łączyła w tym czasie umowa ubezpieczenia autocasco potwierdzona polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od 6 maja 2011 r. do 5 maja 2012 r. Zawarta została w wariantcie optymalnym, gdzie jako sumę ubezpieczenia wskazano kwotę 74.300 zł i została ona określona jako wartość brutto z Vat . Z UWU wynika, że jeśli suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, przy ustaleniu wartości odszkodowania uwzględnia się podatek VAT. W OWU przewidziano udział własny w wysokości 25 % odszkodowania w przypadku

gdy ubezpieczony lub osoba korzystająca z pojazdu na dzień rozpoczęcia ochrony ubezpieczeniowej jest w wieku poniżej 26 lat. Według OWU Koszt naprawy pojazdu stanowiący podstawę do określenia szkody całkowitej, nie będący podstawą do wypłaty odszkodowania, ustala się na podstawie wyceny sporządzonej przez PZU SA wedle zasad zawartych w systemie Audatex lub Eurotax, z uwzględnieniem podatku VAT. Dla ustalenia czy zachodzi przypadek szkody całkowitej, koszt naprawy ustalony według zasad w/w porównuje się do wartości brutto pojazdu. Szkoda całkowita występuje w razie uszkodzenia pojazdu w takim zakresie, że koszty naprawy ustalone według zasad z § 22 ust.8 pkt 3 OWU przekraczają 70 % wartości pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego wartość pojazdu została ustalona na kwotę 58.500 zł brutto zaś wartość pozostałości na kwotę 37.030 zł. Pozwany określił wartość szkody całkowitej na 21.470 zł a do wypłaty przyznano kwotę 22.484,95 zł. Przy zastosowaniu obniżenia świadczenia o 25 % w postaci tzw. udziału własnego z tytułu wieku współwłaściciela ostatecznie pozwany wypłacił powodowi kwotę 16.863,69 zł tytułem odszkodowania. Powodowie pismem z dnia 11.04.2013 r. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 27.487,35 zł.

Sąd ustalił, że wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody wynosiła 58.600 zł brutto zaś koszt naprawy pojazdu ustalony w oparciu o § 22 ust.8 pkt 4 OWU tj. z uwzględnieniem ustalonego zakresu szkody, stawki roboczogodziny na poziomie ASO (135 zł/rbg) i zastosowaniem oryginalnych części zamiennych bez potrąceń amortyzacyjnych wyniósłby 37.949,07 zł brutto co nie przekracza 70 % wartości rynkowej pojazdu zatem nie występuje szkoda całkowita. Całkowity koszt naprawy pojazdu w wariantcie optymalnym tj. z uwzględnieniem stawki roboczogodziny ustalonej na poziomie średnim w regionie (110 zł/rbg) i zastosowaniem części oryginalnych z potrąceniem ich wartości w wysokości 35 % oraz ewentualnych dostępnych części alternatywnych wynosi 20.303,94 zł netto tj. 24.973,85 zł z VAT. Powodowie ponieśli koszt sporządzenia prywatnej wyceny pojazdu w kwocie 430,50 zł oraz koszt uzyskania zaświadczenia z Europejskiego Rejestru Pojazdów dotyczącego daty pierwszej rejestracji pojazdu w kwocie 209 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej wynika, że koszt naprawy pojazdu nie przekracza 70 % wartości rynkowej pojazdu, zatem nawet przy zastosowaniu postanowień umownych, które powodowie kwestionują jako abuzywne i niekorzystne dla nich, nie wystąpiła w tym przypadku szkoda całkowita.

Sąd podzielił stanowisko powodów, iż trudno przyjąć aby wiek kierującego zwiększał ryzyko popełnienia przez osoby trzecie przestępstwa przeciwko mieniu należącemu do powodów i tak sformułowane postanowienie OWU jest niedozwolonym postanowieniem umownym. Wskazał, że zniszczenie mienia nie jest udziałem w kolizji drogowej a pozwany nie wykazał aby zniszczenie mienia w jakikolwiek sposób było zależne od wieku właścicieli pojazdu.

W ocenie Sądu zastrzeżenie przez pozwanego prawa do pomniejszenia odszkodowania o wartość udziału własnego w przypadku zniszczenia pojazdu było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu o ile zastosowanie udziału własnego w przypadku kierowców w młodym wieku przy szkodzie będącej wynikiem kolizji drogowej znajduje logiczne uzasadnienie, o tyle w przypadku szkody wynikającej z kradzieży pojazdu brak racjonalnych podstaw do stosowania udziału własnego z uwagi na wiek ubezpieczonego. Skoro zniszczenie pojazdu nie było następstwem użytkowania pojazdu przez osobę w wieku do 26 lat to szkoda spowodowana tym zniszczeniem nie może być pomniejszona o tzw. udział własny właściciela pojazdu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego.

W ocenie Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał, że w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wyjaśnił ubezpieczonemu znaczenie ograniczenia swojej odpowiedzialności w postaci udziału własnego ubezpieczonego. W polisie nie zawarto wyraźnego postanowienia ograniczającego odpowiedzialność pozwanego. Poza

tym nie została spełniona przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż postanowienia umowy ubezpieczenia nie zostały przez ubezpieczyciela uzgodnione indywidualnie z powodami.

Zdaniem Sądu Rejonowego ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej ze względu na wiek ubezpieczonego jest niezgodne z dobrymi obyczajami. W niniejszej sprawie ubezpieczony miał prawo oczekiwać zapłaty za szkodę w kwocie odpowiadającej wysokości kosztów naprawy samochodu albowiem kwota ta nie przewyższała sumy ubezpieczenia.

W konsekwencji Sąd uznał tę klauzulę za niedozwoloną, a więc nie wiążącą stron tej umowy w myśl art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385² k.c.

W ocenie Sądu zasadne było ustalenie wysokości odszkodowania z uwzględnieniem podatku VAT bowiem z § 20 ust. 3 OWU wynika, że jeśli suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, przy ustaleniu wartości odszkodowania uwzględnia się podatek VAT. Sąd wskazał, iż jako sumę ubezpieczenia wskazano kwotę 74.300 zł i została ona określona jako wartość brutto z VAT co wynika z zapisu we wniosku.

Sąd wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodom kwotę 16.863,69 zł. W związku z powyższym, niezlikwidowana dotychczas szkoda w pojeździe powodów wyniosła 8.110,16 zł (24.973,85 zł minus 16.863,69 zł).

Zdaniem Sądu kwotę tę należy powiększyć także o koszty opinii prywatnej w kwocie 430,50 zł oraz koszt uzyskania zaświadczenia w kwocie 209,10 zł poniesiony celem wykazania daty pierwszej rejestracji pojazdu.

W ocenie Sądu koszty związane ze zleceniem wykonania kosztorysu naprawy samochodu i jego wartości oraz uzyskaniem zaświadczenia o pierwszej rejestracji pojazdu stanowiły koszty niezbędne do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia. Powodowie poprzez odmowę wypłaty całego należnego odszkodowania musieli ponieść powyższe koszty w celu wykazania nieprawidłowości obliczeń dokonanych przez pozwanego. Wnioski sporządzonej na zlecenie powoda opinii niewątpliwie dały powodom rozeznanie czy i w jakiej wysokości mogą dochodzić odszkodowania. Niezbędne były do tego wiadomości specjalne, których powodowie nie posiadali, wobec tego wydatek ten należy zakwalifikować jako celowy i uzasadniony, a jego zwrot może być dochodzony w ramach odszkodowania.

W ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie solidarnego zasądzenia kwoty odszkodowania na rzecz powodów albowiem solidarność nie wynika tu ani z umowy stron ani z ustawy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 k.c. w zw. z art.817 § 1 k.c.

Mając na względzie, że powodowie wygrali w 31,83 % zaś w pozostałej części ulegli w swoim żądaniu na podstawie art.100 k.p.c. Sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu, ich szczegółowe wyliczenie powierzając na podstawie art.108 kpc referendarzowi sądowemu.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w pkt I w zakresie uwzględniającym powództwo co do kwoty 6.883,06 zł z ustawowymi odsetkami.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 385¹ § k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z § 6 ust. 1 i 2 OWU, poprzez błędną wykładnię pojęcia „dobre obyczaje” przejawiająca się uznaniem, iż zastrzeżenie w umowie ubezpieczenia 25% udziału własnego w szkodzie w sytuacji, w której ubezpieczony lub osoba korzystająca z pojazdu nie ukończyła 26 lat narusza dobre obyczaje;

- art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z § 25 OWU, poprzez błędną wykładnię skutkująca przyjęciem, iż strony umowy ubezpieczenia nie ograniczyły umownie zakresu dodatkowych kosztów podlegających zwrotowi w przypadku zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem AC, mimo, iż § 25 OWU zawiera zamknięty katalog tych kosztów.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 1.866,70 zł oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Na obecnym etapie postępowanie niekwestionowana była wysokość szkody w pojeździe powodów ustalona przy pomocy opinii biegłego na 24.973,85 zł z VAT. Konstatacji tej nie podważa pozwany, który nie skarży wyroku co do kwoty 1.866,70 zł, wynikającej z pomniejszenia wysokości szkody o wypłaconą sumę 16.863,69 zł. Podnosi jedynie, że Sąd Rejonowy niezasadnie nie pomniejszył odszkodowania o 25 % udziału własnego mającego zastosowanie z uwagi na wiek powoda. Kwestionuje też możliwość domagania się przez ubezpieczonych zwrotu kosztów opinii prywatnej i zaświadczenia.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za własne.

Sąd drugiej instancji nie podzielił jednak oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy i uznał, że postanowienie dotyczące udziału własnego w szkodzie osób poniżej 26 roku życia nie stanowi postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Nadto postanowienie to nie narusza interesów powodów jako konsumentów, jest też zgodne z dobrymi obyczajami.

Nie budzi wątpliwości, iż za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać należy działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania.

W przedmiotowej sprawie we wniosku o objęcie ochroną ubezpieczeniową znajduje się oświadczenie, że ubezpieczający przyjął do wiadomości, iż do zawartej umowy ubezpieczenia zastosowanie mają ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy.

W tych to ogólnych warunkach ubezpieczenia w § 6 ust. 1 pkt 2 wprost wskazano na zastosowanie w umowie ubezpieczenia udziału własnego w wysokości 25% w przypadku osób poniżej 26 roku życia, które to unormowanie było zasadą przy zawieraniu umowy ubezpieczenia w konkretnym przypadku sprawy.

Treść Ogólnych Warunków Ubezpieczenia została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W języku polskim przymiotnik „jednoznaczny” oznacza taki, co do którego nie ma wątpliwości, jakie ma znaczenie lub jakie znaczenie można mu nadać (por. Wielki Słownik Języka Polskiego, (...), pod kier. P. Ź.). Innymi słowy jednoznaczny należy rozumieć jako niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny, czyli dopuszczający tylko jedną interpretację.

W ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie OWU odpowiada tym kryteriom. Zresztą powodowie nie wskazywali na jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych co do treści tego zapisu OWU.

Podkreślić należy, iż OWU przewidywały możliwość odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od zawarcia umowy. Nawet gdyby powodowie w chwili składania wniosku nie mieli możliwości zapoznania się dokładnie z treścią OWU, to mieli wystarczająco dużo czasu na uczynienie tego a w razie uznania klauzuli zawartej w § 6 za niekorzystną dla nich, odstąpienia od umowy. Powodowie byli a przynajmniej powinni być świadomi treści OWU i jej konsekwencji dla nich w przypadku zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Okoliczność ta musi być brana pod uwagę przy ocenie przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta i dobrych obyczajów. Można bowiem oczekiwać od konsumenta szczegółowego i rozważnego zapoznania się z postanowieniami umowy (włączając ogólne warunki).

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r., (U CSK 515/11), zgodnie z którym ochrona konsumenta oparta jest z reguły o wzorzec "konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć."

Dokonując oceny postanowień umownych pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta należy również uwzględniać charakter łączącej strony umowy, w tym cel umowy ubezpieczenia, którym jest zapewnienie przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczonemu, w razie wystąpienia zdarzenia objętego ubezpieczonym ryzykiem, polegającej na spełnieniu określonego świadczenia w ramach ponoszonej odpowiedzialności.

Ogólnie wiadomym jest, że „młodzi” ludzie z racji niewielkiego doświadczenia i praktyki częściej są uczestnikami kolizji drogowych, inicjując konieczność wypłaty odszkodowania przez towarzystwa ubezpieczeniowe.

Powszechnie stosowaną praktyką przez zakłady ubezpieczeń jest stosowanie w przypadku ubezpieczeń dotyczących tych właśnie osób klauzul, które wiążą się bądź to ze zwiększeniem składki ubezpieczenia w ubezpieczeniach OC, bądź też jak to miało miejsce w niniejszej sprawie obciążeniem ich udziałem własnym w szkodzie.

Z treści OWU w powiązaniu z wnioskiem o objęcie ochroną ubezpieczeniową (poz. B7) wynika, iż możliwe było skorzystanie z opcji zniesienia udziału własnego za wiek ubezpieczonego, jednak powodowie z niej nie skorzystali. Tym samym godzili się na pomniejszenie kwoty odszkodowania.

Należy zwrócić na brak konsekwencji w rozważaniach Sądu Rejonowego, który to uznaje, że dopuszczalne byłoby takie zastrzeżenie w sytuacji kolizji drogowej, natomiast gdy kierowca nie wpływa na powstanie szkody to w jego ocenie wówczas klauzula ta powinna zostać uznana za abuzywną. Trudno przy tym wywodzić, iż dany zapis OWU może w konkretnym stanie faktycznym stanowić niedozwolone zastrzeżenie umowne, zaś w pozostałych przypadkach, przy spełnieniu bliżej niesprecyzowanych kryteriów, klauzulą niedozwoloną nie będzie. Takie zapatrywanie nie pozwoliłoby na zapewnienie pewności prawnej czy to po stronie ubezpieczonego, czy też ubezpieczyciela. Podążając tokiem rozumowania Sądu Rejonowego, we wszelkich sytuacjach, w których do powstania szkody doprowadziłoby zachowanie ubezpieczonego, taka klauzula nie jest niedozwolona. Natomiast w przypadku, gdyby szkoda powstała bez jego woli, to omawiany zapis należy traktować jako abuzywny, gdyż brak jest związku przyczynowego między jego wiekiem a szkodą. Ten punkt widzenia prowadzi do absurdalnego wniosku, że gdyby ubezpieczony użył samochodu koledze, który w momencie zawierania umowy ukończył 26 lat i spowodował kolizję pojazdu, to mógłby się domagać odszkodowania bez uwzględnienia potrącenia udziału własnego, bo brak jest związku między jego wiekiem a doznaniem szkody.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodziły natomiast podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy oraz zaświadczenia z Europejskiego Rejestru Pojazdów do należnego odszkodowania.

Jak trafnie wskazuje w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wydatki związane z prywatną ekspertyzą mogą, w niektórych sytuacjach, być objęte odszkodowaniem. Przykładowo, w uzasadnieniu uchwały z 18.05.2004

r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30.02.2002 r. (V CKN 908/00, Lex nr 54365) podkreślając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W przedmiotowej zakład ubezpieczeń dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do oszacowania wysokości należnego świadczenia. Nie zachodziły zatem żadne przeszkody, aby ubezpieczyciel prawidłowo wyliczył wysokość odszkodowania, bez konieczności sporządzania dodatkowych wycen. Jednakże sporządzona wycena była wadliwa i dotknięta błędami merytorycznymi prowadzącymi do zaniżenia wartości pojazdu a w konsekwencji należnego powodowi odszkodowania. Zwrócić należy uwagę, iż ubezpieczyciel początkowo ustalił wartość pojazdu na kwotę 74.300 zł a następnie w kolejnej analizie wartość ta była już mniejsza o około 20.000 zł, co u powodów mogło zrodzić uzasadnione przypuszczenie, że ten próbuje przeforsować swoje stanowisko o szkodzie całkowitej zmieniając wartość pojazdu. Tym samym konieczność opłacenia prywatnej wyceny i zdobycia stosownego zaświadczenia spowodowana była samą postawą ubezpieczyciela.

Biegły ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 24.973,85 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o 25% udziału własnego należne powodowi świadczenie powinno wynosić 18.730,39 zł. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił im 16.863,69 zł. Powodom zatem należy się różnica pomiędzy należnym a wypłaconym odszkodowaniem w kwocie 1.866,70 zł. Do sumy tej należy dodać 430,50 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii prywatnej i 209,10 zł zaświadczenia, co daje łącznie 2.506,30 zł, do której to kwoty ogranicza się roszczenie powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I pomniejszając wysokość kwoty zasądzonej dla powodów z 8.749,76 zł do 2.506,30 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt I wyroku).

W pozostałej części apelację oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

Z uwagi na zaskarżenie apelacją wyłącznie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I wyroku, brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Pozwany wygrał apelację w 90,70 %, zaś uległ w 9,30 %. Koszty apelującego wyniosły 1.545 zł, zaś powodów 1.200 zł. 90,70 % z 1.545 zł to 1.401,36 zł, zaś 9,30 % z 1.200 zł to 111,60 zł. Różnica tych kwot wynosi 1.289,76 zł na korzyść pozwanego.

Bożena Charukiewicz Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz